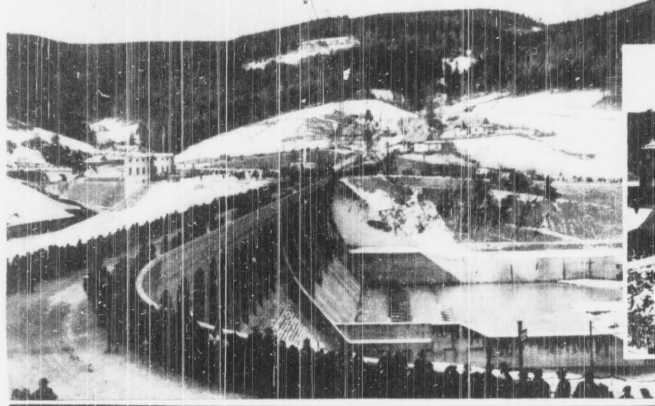
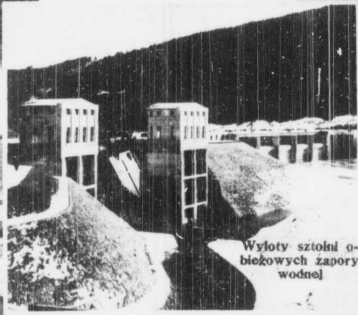


**POŚWIĘCENIE ZAPORY WODNEJ
 W PORĄBCE**

Ogólny widok wspaniałego dzieła techniki polskiej

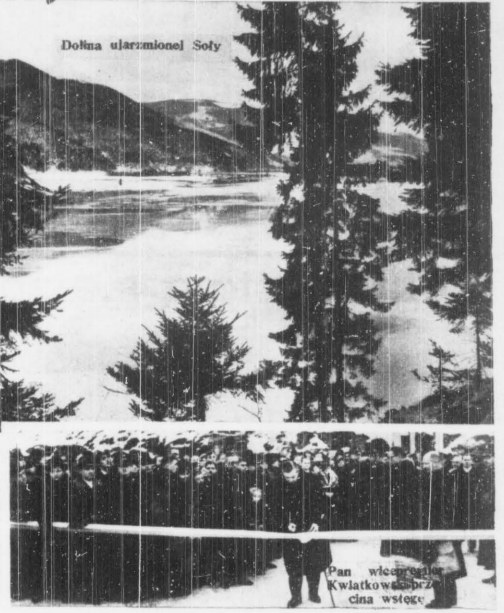


Kosztem 18 milionów złotych wzniesiono na Soły w Porąbce nowoczesną zapórę wodną, która ujarzmi kapryśne wody tej rzeki górskiej, a jednocześnie dostarczy energii świetlnej wielkiej polsi województwa krakowskiego



Wyloty sztolni odbiegowych zapory wodnej

Dolina ujarznionej Soły



Pan wiceokręski Kwiatkowski przycina wstęgę

**W rocznicę zgonu
 pierwszego Prezydenta R. P.**



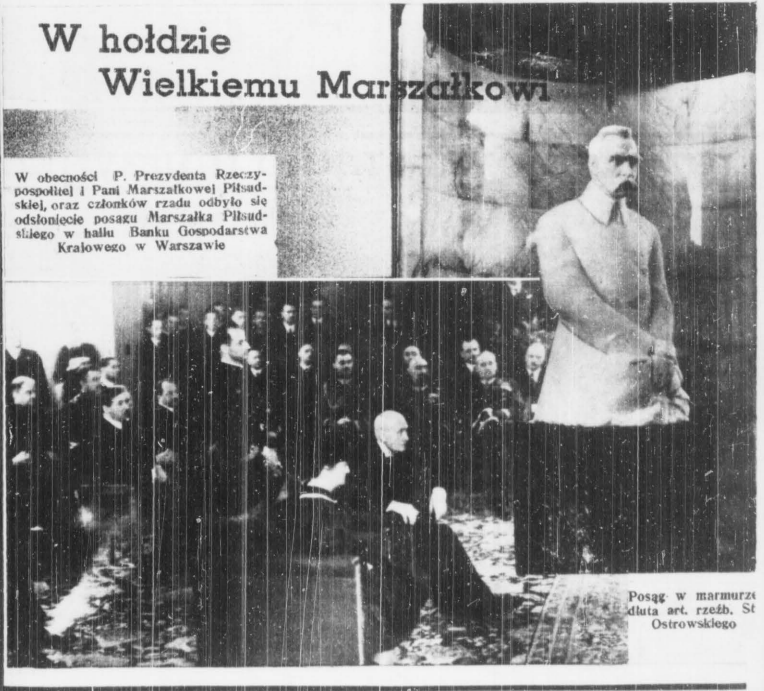
GABRIEL NARUTOWICZ
 1886-1922

Po nabożeństwie żałobnym w katedrze św. Jana w Warszawie p. premier, gen. Sławoj-Składkowski w rocznicę zgonu 1. p. Prezydenta Narutowicza złożył wieniec na sarkofagu pierwszego prezydenta R. P. w podziemiach katedry



**W hołdzie
 Wielkiemu Marszałkowi**

W obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pani Marszałkowej Piłsudskiej, oraz członków rządu odbyło się odsłonięcie posągu Marszałka Piłsudskiego w hallu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie



Posąg w marmurze dłuta art. rzeźb. St. Ostrowskiego

**Dekoracja oficerów
 rumuńskich**



W czasie pobytu w Warszawie szefa sztabu armii rumuńskiej gen. Samuovici i jego współpracowników szef sztabu głównego gen. Stachiewicz udekorował oficerów rumuńskich odznakami „Polski Odrodzonej”



Heroldowie królewscy

Proklamacja króla Jerzego VI



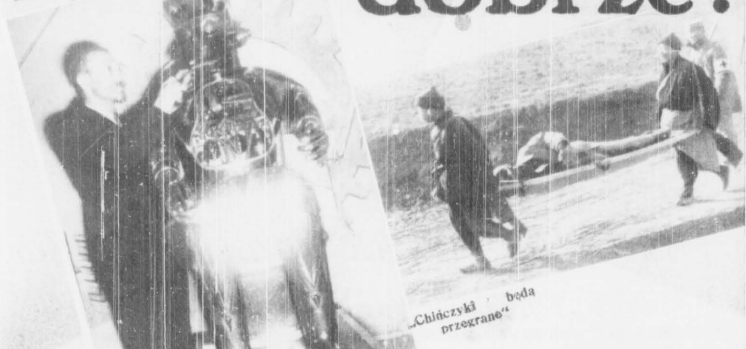
Król Jerzy VI

Z zachowaniem tradycyjnego ceremoniału odbyło się w Londynie uroczyste ogłoszenie Jerzego VI królem Anglii. Heroldowie królewscy w starożytnych strojach przy dźwięku fanfar odczytali akt proklamacji w czterech punktach stolicy.

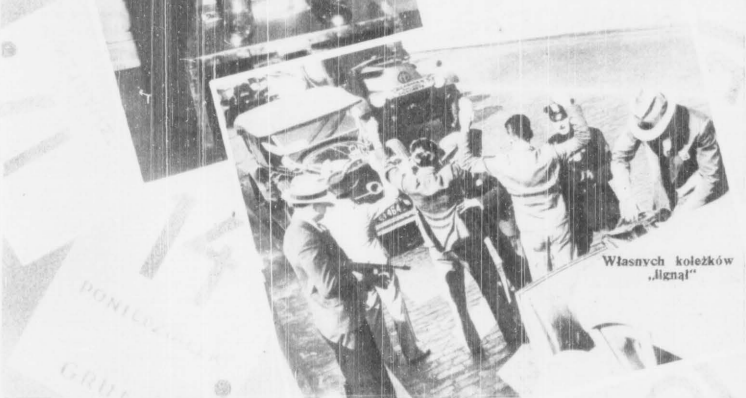
Niedzielną reportaż Wiecha

Jak ma być dobrze?

Biaszany funkcjonariusz



„Chłirczyki przegrane”



Własnych koleżków „lignat”



Narty za nią taskat

Na glinianych koniach

— Panie kolego, powiada do mnie któregoś popołudnia na czelny redaktor „Dobrego Wieczoru” — chcemy zapoznać czytelników z tym co myśli lud w wypadkach dnia, jakie są jego opinie o najdonioślejszych wydarzeniach w świecie.

— Skinałem głowa na znas, że poałem w lot o co chodzi, po czym wsiadłem w autobus i zapuściłem się w wąskie uliczki Starego Miasta.

— Odwiedziłem następnie Woje Ochotę, Szmulowinę i Targówek. Przebrany za apasza byłem nawe w cyrku na Dzikiej, chciałem uchem łowiąc wszędzie tak cennie w dobie ogólnego zakłamania o kruchy prawdy, płynące ze szczerych, otwartych serc ludzi przystych dzieł.

— Cyrkownicy przyjęli mnie młunym mieleniem, a wreszcie na natarczywe moje pytania, jednych odłożywszy na chwilę karty powiadał:

— Te kapuś, nie bądź za utrytomny, odgłinił się, bo będzie krewa.

— Zrozumiałem, że wzięto mnie za współpracownika warszawskiego Scotland-Yardu, począłem się tłumaczyć, ale przzerwano mi krótko:

— Szkoła cie w tak młodem wieku, no już, przykaj siad bracie.

— Coż było robić — wyszedłem.

— Lud jest zamknięty w sobie, po myślałem i postanowiłem spróbować innej metody: „milczec i słuchać”. Rezultaty były nadszperowane.

— Oto „fotograficzny” reportaż rozmowy o „polityce” między zwrotniczym tramwajów miejskich a współpracownikiem zakładu oczyszczania miasta w jednym z nairuchliwszych punktów wielkiej Warszawy.

— Jako człowiek uczony w szkołach, masz pan Aniołek swoje stanowienie na konto polityki.

— Nie mogię powiedzieć, gwałtem. Także samo stosunki nam odzień z ministrami i z dyplomacją.

— Zaliwaz pan Aniołek kolejkę. Jakim prawem z ministrami.

— Takim prawem, że nikt ani do Sejmu, ani do Zamku nie przejdzie, żeby mnie się nie pokazał. Chciał nie chciał, musi jako że „awekslu” bez cały dzień stojąc.

— Ano, w ten desen to rowi wychodzi.

— Na minie ministra czy rambadora spojrze i garetę czytać nie potrzebuje, wiem co w trawie piszą.

— Patrze parę dni temu nazad, ja pożyczek jadzie, a taki cięty w nosie ze tylko oczami rzuca na prawo i lewo.

— Zareg tego wieczora powiadał mi na całom remize:

— Coś się szykuje na Delakiem Wschodzie, i patrz pan. Już tam się zaczyna.

— A detalnie co?

— Bolszewiki podobnie jednego gienierała chińskiego do namiar wsadzili i mówią: Albo wojnie z Japonia pan zacznie, albo a nasz w ulu do samej śmierci będziez pan siedział.

— A on co?

— On nie chce, bo cykorle odczuwa, Chłirczyki za warkocz szarpane dostaliby knoty od Japończyków, bo watle są, niewłaściwym artykułem spożywczym się udziwiają.

— Opychł taki jeden z niem co podłeci Pluskwe na ścianie złapie motyla czyli tyż mysze, albo nie przymierając głizde, A jeżeli jarko to z kuzkiem, czyli nieświeżo.

— A sztuka mies przy kości chrzcanem Chłirczyk lubi?

— Patrzy nie może, mgłoci go łapia.

— Takim prawem niech lepiej wojny nie zaczyna, bo będzie pizgrany — wofowina z kwiatkiem siłę daje.

— Ale coś mnie się widzi, że pan odrobnie czarujesz, panie Aniołek. Słyszałem kiedyś w własne uszy, że oni po największej cześci ryżem żyją.

— Co prawda, to prawda, ryżem żyją, ale jak go jedzą! Dwa patyki w ręce biera i dziobią po talerza.

— Dużo w taki sposób można zjeść?

— Panie Aniołek, jakieś pan mówił o głizdzie, o motyłu i śmierzdem łoku słuchałem spokojnie, ale jak mnie pan wyszczególniasz ze patykami a nie tyżką Chłirczyk, rzż wbiłają — to panu powiem, że nie spodziewałem się tego po panu?

— To znaczy że co?

— Znaczy że tylko robu, moze w ten sposób wariata z poważnego funkcjonariusza magistrackiego sżuć. Tyżek Chłirczyki nie używają, bo chcą żeby jem na dłuższy ryżu wystarczyło. Nudy tam się rozumiesz pan cholerycznie, wiedz każdemu zależy żeby się chociaż posiłkiem rozwał.

— Chyba że w ten sposób. Całam „Jobuza” i nie ma się o co sprzezać.

— A teraz powiedz mi pan, co będzie z tem zredukowanym angielskim królem, podobnie z rozwołką nie chce teraz wyjść z niego.

— Wiadomo, frajerka będzie. Za bezrobotnego wyjdzie, żeby w oczonku na zimowa pomoc stać. Pokażę ona mu teraz kształt adwokaćki. Zreszta — to było do przewi-

(Dokończenie obok)

Pani u siebie



Podobał mi się o każdej porze dnia i nocy! Zaułast i prozicznego szlarka używajmy pldzamy, która tak doskonale podkrośła „sex-appeal”. Zwiastca, jeśli jest fantazyjna o desonu w drobne kwiatki — Panu krzasta się po domu, robi porządki w praktycznej sukience do mowel, które nasza pomysłowość otrali przy stroić i odmienić drobnymi szczygółam.

za te bolesne słowa tak bym pana szanownego przejechał, tem drazkiem przez krzyż, żebyś pan swój „całodzienny dochód” ze śmietniczki pogubił.

— Panie starszy tylko wolnego, bo mogię pana tak mietła na buz upudrować, że pana rodzona żona upudrować, że pana rodzona żona nie pozna.

— To czego się pan kłóciś, jak panu wykształcony człowiek tłumaczy. Tyżek Chłirczyki nie używają, bo chcą żeby jem na dłuższy ryżu wystarczyło. Nudy tam się rozumiesz pan cholerycznie, wiedz każdemu zależy żeby się chociaż posiłkiem rozwał.

— Chyba że w ten sposób. Całam „Jobuza” i nie ma się o co sprzezać.

— A teraz powiedz mi pan, co będzie z tem zredukowanym angielskim królem, podobnie z rozwołką nie chce teraz wyjść z niego.

— Wiadomo, frajerka będzie. Za bezrobotnego wyjdzie, żeby w oczonku na zimowa pomoc stać. Pokażę ona mu teraz kształt adwokaćki. Zreszta — to było do przewi-

dnia. Zawsze przy niem pierwsze skrzypce grała. Jeszcze za królewskich czasów narty w Zakopanem za nią taskat aż się znajome z niego śmieci.

— Teraz, podobnie do Roitszyld da pojechał pożyczkę chce otrzy-mać.

— Nie dostanie. Roitszyld nie frajer, owszem wikt, opieronek da mu z tydzień ale o żywej gotówce szkoda gadać.

— I patrz pan, kto nie ma forsę to nie ma, a szarozakonne zawsze mają. Słyszales pan o tem amerykańskim oprysku co z wielką forsą przyjechał, podobnie tutejszy pudel z Rudomia.

— Swoicim złodziejskich koleżków w mieście Nowem Yorku do policji lignał, a sam dwie walizy forsę przykarauli i do Warszawy przyjechał, fabrykie — mówi — chce założyć. Ale rzad go nie chce przyjąć, bo się obawia że to będzie fabryka fałszywych pieniedzy, albo carskich brylantów.

— Wiadomo, każdem w swojem rachu chce pracować.

— Jak ma być dobrze, kiedy nie

tylko różne przybłędy z końca świata do nas się zjeżdżają, ale po dołbież szlucznego człowieka z żelaznej blachy ktoś przywiózł i w cyrku go pokazuje.

— Nakreć drania, to wszystko będzie robił jak żywy. Za papugę czyli nocnego stróża, może być, bo podobnie jak złodzieja zabaręcy samodzielnie z lew-orwru strzela.

— Ale zwrotniczem w tramwaju być nie będzie, bo napewno „zero” w Królewskie ulice by puścił, a „szóstkie” prosto. Na to trzeba mieć ludzki rozum i wyższe wykształcenie.

— Wiadomo, także samo w oczyszczaniu miasta być kto pracować nie może.

— Tu na Krakowskim jeszcze by sobie taki biaszany funkcjonariusz dał rade, ale puścił go w Aleje Ujazdowskie, gdzie na „glinianych koniach publika spaceru uskutecznia i co i raz któryś się zapomni — to zdechł ples, panie szanowny.

— Możem spać spokojnie!

Harmonia i wdziek w kunszcie szermierczym



Prawie dobrze, ale...

Kłopot z nóżką

Chciał — zwierca-dto błędów

Trener w opresji

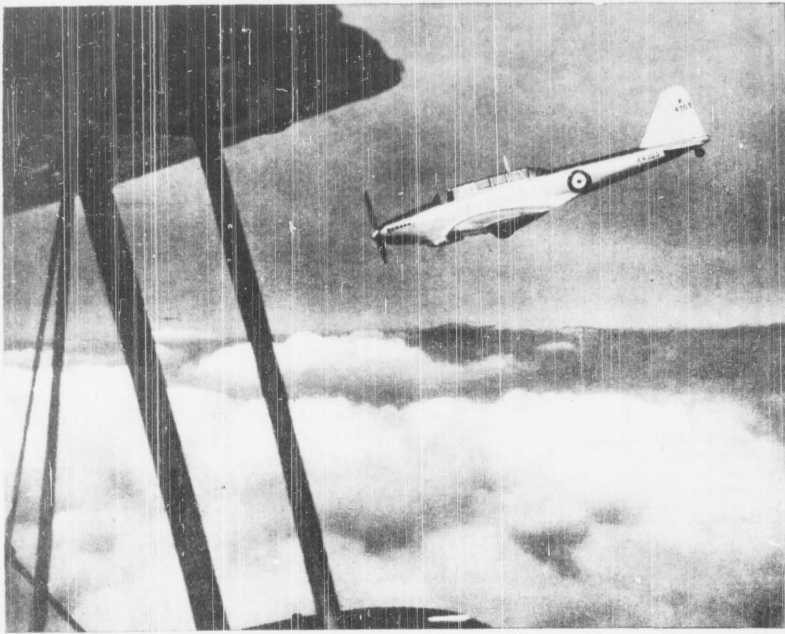
Zorganizowane przez Polską Związek Szermierczy w okresowym obozku wyschowała fizycznie w Warszawie kursy techniczne dla pad ciesz się dużym powodzeniem u wszystkich członków sekcji szermierczych stołecznych klubów sportowych.

Nie tak, jak chce pan trener

Wdzieczne sylwetki szermierzy

Wspólna lekcia

Latająca forteca



Najnowszy samolot bombowy armii angielskiej, ostatni wyraz nowocześniejszej techniki lotniczej, podczas próbnego lotu nad Bristollem



FABRYKA CZEKOLADY PIUTOS

PRZYGOTOWAŁA DLA SZ. KLIENTELI
SENSACYJNE NOWOŚCI GWIAZDKOWE
Rozkosze zimy w górach

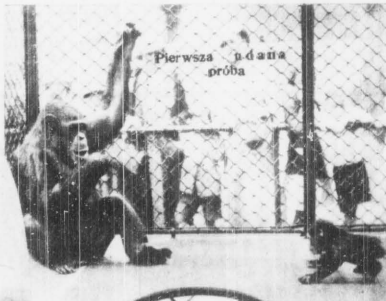
Mały Boo-Boo uczy się chodzić



Jak tu zacząć?

Ułubieńcem publiczności londyńskiego Zoo stał się ostatnio małpki szympanis „Boo-Boo”, który stawia swe

pierwsze kroki pod opieką, jak widać na zdjęciach, bardzo przejętej swą rolą matki

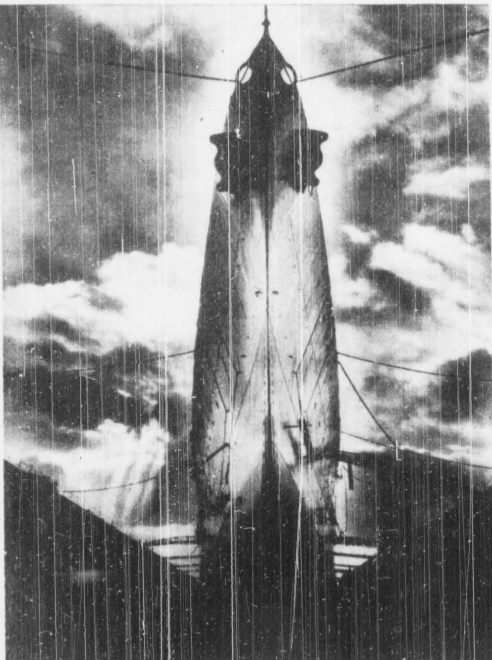


Pierwsza podania próba



Jak dalej?

Narodziny pancernika



Imponująca sylwetka nowego pancernika francuskiego „Strassbourg”, który został w tych dniach spuszczony na wodę w stoczni wojennej w St. Nazaire

Czarodziejka



lodu

Wielkotylnym rysunkiem na zboczach góry zaznacza się piękny zjazd zastępów narciarzy w Alpach szwajcarskich



Chcesz mieć piękną cerę-używaj mydła
DERMOPALME
wyra białego
na olejkach
oliwnych



przez firmę

GILOT

PARIS